

Kurier Poranny / Kultura / Wybitne dzieła, znakomici wykonawcy

## Wybitne dzieła, znakomici wykonawcy

Materiał informacyjny OPERA I FILHARMONIA PODLASKA 23 kwietnia 2024, 0:00



Michał Heller (OiFP)



Trwają przygotowania do ostatniej w tym sezonie artystycznym premiery w Operze i Filharmonii Podlaskiej. Efekty prób na Dużej Scenie są bardzo obiecujące. Już w maju publiczność zobaczy *Pajace* Ruggera Leoncavalla i *Rycerskość wieśniacza* Pietra Mascagniego w reżyserii znakomitego Michała Znanieckiego. W spektaklu zostaną wykorzystane oryginalne partytury obu dzieł. Na scenie wystąpią światowej sławy artyści, m.in. Marcelina Román, Gianni Leccese czy znany z Metropolitan Opera meksykański tenor Luis Chapa. Nad warstwą muzyczną produkcji pracuje wybitny włoski dyrygent Massimiliano Caldi. Rozmawiała z nim Małgorzata Jopich.



© Michał Heller (OiFP)

**Białostocka inscenizacja będzie prapremierą oryginalnej partytury dzieła Mascagniego, którą opracowało wydawnictwo Bärenreiter. Miał Pan to szczęście, by uważnie przyrzeć się rękopisowi *Rycerskości wieśniaczej*. Jakie są różnice pomiędzy rękopisem a współczesną partyturą tej opery?**

Różnic jest naprawdę sporo. Okazuje się, że pierwsza wersja tej opery w wielu szczegółach różni się od obecnej, dziś nam znanej. Przede wszystkim była dłuższa niż teraz. Pierwszy dyrygent *Rycerskości* Leopoldo Mugnone miał niewiele czasu na próby, brakowało mu też naprawdę dobrego chóru. A ponieważ opera miała być gotowa dość szybko do publicznej prezentacji, wersja przygotowana przez Mascagniego została uproszczona i skrócona, a sam Mascagni, który był wtedy bardzo młodym kompozytorem, oczywiście zgodził się na zmiany - ale wyłącznie na potrzeby premiery.

**Po premierze 17 maja 1890 r., okazało się jednak, że dzieło zostało wydrukowane właśnie w wersji skróconej, wbrew wcześniejszym ustaleniom...**

Tak! I co ciekawe od tamtego czasu, przez ponad 130 lat nikt nie wykonywał tej opery w wersji pierwotnej, bez skrótów, a w naszej inscenizacji w Operze i Filharmonii Podlaskiej wykorzystamy oryginalną wersję. Zaprezentujemy melomanom kompletne sceny z chórem. Pominiemy preludium, ponieważ było pisane później. Dłuższa będzie scena z bójką pomiędzy Alfio i Turridu - tu przepięknie zagrają fagoty. Będą też różnice w intermezzo... Trzeba podkreślić, że kwestia długości i tempa jest w tym dziele bardzo ważna, koniec opery jest tragiczny i kompozytor niejako próbuje go odwlekać. Ostatnia scena, ze słynnym *Hanno ammazzato compare Turiddu!* będzie śpiewana przez chór. Nie będzie już jednej osoby, która wznosi ten przeszywający okrzyk: *Zabili Turiddu!*, a w tym momencie wykorzystamy chór żeński.

**Poza *Rycerskością wieśniaczą* publiczność będzie mogła zobaczyć także *Pajace* Ruggera Leoncavalla, które wypełnią pierwszą część spektaklu. Które fragmenty obu tych dzieł są szczególnie trudne w wykonywaniu? Jaki ma Pan sposób, aby przeprowadzić muzyków orkiestry przez zawilości partytury?**

Lubię wracać do partytur, które prowadziłem wcześniej i szukać pewnych szczegółów, żeby dyrygować dany utwór lepiej. Doświadczenie nauczyło mnie, aby długo poznawać, analizować partyturę i jak najlepiej interpretować to, co zapisał w niej kompozytor. Dyrygent powinien dokładnie odczytać i zrozumieć zamysł twórcy i przekazać to muzykom orkiestry, omówić z nimi wizję danego dzieła. Nad *Rycerskością wieśniaczą* pracowaliśmy intensywnie z muzykami orkiestry OiFP już rok temu, więc mamy już pewną praktykę. Wymagający jest na pewno akompaniament arii tenora – jest delikatny i ekstremalnie trudny do zagrania, podobnie finał duetu między Alfio i Santuzzą, bo tu są pewne niuanse muzyczne. W *Pajacach* natomiast aria Neddy i duet Nedda-Silvio są bardzo wymagające, ponieważ tempo jest bardzo zmienne. Można powiedzieć, że śpiewacy są traktowani nie jako soliści, ale jak instrumenty orkiestry, oni nieustannie koncertują. *Pajace* są jeszcze trudniejsze niż *Rycerskość*, ale muzycy orkiestry OiFP naprawdę doskonale dają sobie z nimi radę.

**Która opera jest Panu bliższa: dzieło Leoncavalla czy Mascagniego?**

Zgłębiam *Rycerskość wieśniaczą* od ponad 20 lat. Myślę, że sukces tej opery wynika z tego, że jest w niej dużo pasji, wyrażanej z ogromną siłą, a wręcz z ogniem, typowym dla sycylijskiego temperamentu. *Pajace* Leoncavalla są także wspaniałym dziełem, jednak nigdy nie dyrygowałem całą operą od początku do końca. Dyrygowałem arię Cania, intermezzo i prolog. I dopiero teraz, gdy od kilku miesięcy pracuję nad *Pajacami* całościowo i zacząłem dogłębnie się z nimi zaznajamiać, mogę z całym przekonaniem stwierdzić, że to też jest zachwycające arcydzieło. Warto zaznaczyć, że w Białymstoku wykonamy oryginalną wersję tej opery, czyli bez prologu Tonia i bez intermezzo, tak jak pierwotnie napisał to Leoncavallo. Jestem przekonany, że publiczność będzie tą operą zachwycona.

**Dziękuję za rozmowę.**

\*\*\*\*\*

**Massimiliano Caldi** jest wybitnym włoskim dyrygentem, mającym na swoim koncie szereg nagród i wyróżnień. Jako jedyny Włoch zdobył nagrodę polsko-włoskiego miesięcznika „Gazzetta Italia” w 2018 r. za szczególne osiągnięcia w propagowaniu włoskiej muzyki w Polsce i polskiej muzyki we Włoszech. Dla Opery i Filharmonii Podlaskiej realizował premierę oratorium *Quo vadis* F. Nowowiejskiego (2022) oraz *Dyptyk wielkanocny* (P. Łukaszewski, *Via Crucis* / P. Mascagni, *Cavalleria rusticana*, 2023).

---



*Pajace* R. Leoncavalla i *Rycerskość wieśniacza* P. Mascagniego zostały napisane na ten sam konkurs ogłoszony przez mediolańskie wydawnictwo muzyczne w 1890 roku. Partytura nadesłana przez Mascagniego zdobyła wówczas pierwsze miejsce. Szybko jednak okazało się, że dzieło Leoncavalla reprezentuje również wyjątkową wartość artystyczną. Sukces premiery Pajaców przeszedł najśmielsze oczekiwania i od tego momentu obie opery współlistnieją na scenach w artystycznym duecie. Na Dużej Scenie Opery i Filharmonii Podlaskiej spektakle będzie można zobaczyć już w maju i czerwcu, a o kulisach pracy nad nową produkcją w rozmowie z Magdaleną Sowińską mówi reżyser Michał Znaniecki:



📷 Michał Heller (OiFP)

**Przygotowujemy się do premiery *Pajaców* i *Rycerskości wieśniaczej*. To nie pierwszy raz, kiedy sięga Pan po te tytuły... Czy możliwość pracy z oryginalną partyturą przygotowaną specjalnie przez wydawnictwo Bärenreiter w jakiś sposób zmieniło Pana podejście jako artysty do tych dzieł?**

To prawda, wielokrotnie sięgałem do tych tytułów, każdorazowo z różnymi akcentami artystycznymi. Zdarzało mi się nawet realizować ten sam tytuł dwunastokrotnie - w różnych krajach, teatrach, dla innej publiczności. *Pajace* to dzieło, do którego wracam bardzo często, ponieważ pozwala mi zawsze na otwarcie wielu kierunków interpretacyjnych. Za każdym razem mogę odnaleźć inne tajemnice tej opery, odkryć tak naprawdę jej zawartość - dla człowieka teatru. *Pajace* mówią o maskach i o emocjach, które są ukrywane pod nimi. Opowiadają też o wartości teatru, o jego ważności w naszej cywilizacji i za każdym razem, w każdej epoce, to są wielkie emocje i wielkie wyzwania dla reżysera. Warto wracać do tej opery, a w tym wypadku wrócić do oryginalnej wersji, czyli tak zwanej filologicznej. *Pajace* i *Rycerskość wieśniacza* były pisane na konkurs, z pewnymi ograniczeniami, a kiedy już ruszyły w swoją drogę sceniczną dodawano do nich pewne fragmenty i wprowadzano korekty. Do dziś te dwie opery istnieją właśnie w wersjach poprawianych czy to przez samych kompozytorów, czy ich następców, uczniów, a one - co trzeba zaznaczyć - odchodziły od oryginalnego podejścia do danego utworu. I to jest bardzo ciekawe, że jeżeli w końcu po latach jesteśmy w stanie dotrzeć do oryginalnej wersji, czyli do fundamentalnego zamysłu kompozytorów obu dzieł, to jest to naprawdę wielką przyjemnością, ale i wielką odpowiedzialnością. Mierzymy się - można powiedzieć - z koncentracją myśli kompozytora, a zdjęcie „ozdobników”, które były dodane później, jest ogromnym wyzwaniem, aby pokazać to publiczności.

**W minionym sezonie mogliśmy podziwiać *Dyptyk wielkanocny*, gdzie postaci *Via Crucis* i *Cavalerii rusticany* przenikały z jednego dzieła do drugiego. Tworzyła się tym samym całość narracji dwóch dzieł. Czy dodając do dzieła Mascagniego *Pajace* możemy liczyć na powrót do bohaterów, których już znamy? *Pajace* to nowe otwarcie, czy to będzie zupełnie nowa koncepcja niezależna od spektakli, które publiczność widziała rok temu?**

*Pajace* i *Rycerskość wieśniacza* to para najczęściej pokazywana wspólnie. To swego rodzaju tradycja, żeby pokazać kompozytorów z tej samej epoki, obszaru poszukiwań, czy też samego momentu historycznego, ewolucji opery w stronę weryzmu. Udawało mi się za każdym razem znaleźć inne połączenie. W obydwu dziełach jest tragedia, są emocje szargające bohaterami, uczucia. Zestawienie tych tytułów jest też ciekawe ze względu na fakt, że oba powstały na wspomniany już konkurs, bazują na pewnego rodzaju poszukiwaniu postaci i ich prawdy. W przygotowywanej aktualnie inscenizacji, postaci będą się przenikać, tak jak to miało miejsce w poprzednim łączeniu obu części *Dyptyku wielkanocnego* (*Via Crucis* i *Cavalleria rusticana*, OiFP, 2023). Traktuję to jako obowiązek reżysera, bo podczas jednego wieczoru pokazujemy kompletny spektakl - dwa tytuły. Postaci z *Pajaców* będą się spotykać, albo zostaną osadzone w *Rycerskości wieśniaczej* w nieco przewrotny sposób. Przykładowo na spektakl trupy „pajacowej” przyjdzie Mamma Lucia, a Alfio z *Cavalerii rusticany* to będzie Tonio, którego zobaczymy w *Pajacach* - on właśnie po rozwiązaniu zespołu teatralnego zostanie we wsi, gdzie potem następuje tragedia. Jestem przekonany, że to właśnie jest pociągające, aby za każdym razem znaleźć takie połączenia, bo publiczność bardzo potrzebuje rozpoznania postaci, a nie każdorazowego uczenia się ich na nowo.

**W wywiadach wielokrotnie odnosi się Pan do zagadnienia wierności kompozytorowi i epoce, jako ważnych elementów, przez które dokonuje Pan interpretacji dzieł. Jakim kluczem otwiera Pan te dwie partytury? Gdzie będzie tym razem położony akcent?**

Akcenty, które stawia reżyser w realizacji scenicznej oper, oczywiście zawsze powinny wynikać z tego, co jest już w muzyce, z tego, co kompozytor zapisał. Ja czytam dodatkowo ich listy, czasem manifesty, a te dwie opery *Rycerskość wieśniacza* i *Pajace* są właśnie pewnym manifestem szukania prawdy, szukania czegoś nowego w operze. Mniej ważna jest scenografia, kostium, czy ubieranie spektaklu w jakiejś wielkie atrakcje wizualne. Do naszego spektaklu scenografię przygotowuje niezastąpiony Luigi Scoglio - jak zawsze będzie ona zaskakująca i ciekawa, ale ideowo nie będzie na pierwszym planie. Istotą jest szukanie prawdy psychologicznej i w tym wypadku na tym się skupię.

\*\*\*\*\*

**Michał Znaniecki** - reżyser, dramaturg, scenograf i pedagog. Zrealizował ponad 200 spektakli na najważniejszych scenach operowych całego świata, m.in. w Polsce, Włoszech, Francji, Hiszpanii, Chinach, Argentynie, Chorwacji, na Węgrzech i Kubie. Dla Opery i Filharmonii Podlaskiej wyreżyserował *Wesołą wdówkę* F. Lehára (2021), *Dyptyk wielkanocny* (P. Łukaszewski, *Via Crucis* / P. Mascagni, *Cavalleria rusticana*, 2023) oraz *Księgi zaczarowanego fletu* (na podst. *Czarodziejskiego fletu* W.A. Mozarta; 2023). Inicjator i dyrektor artystyczny Międzynarodowego Festiwalu *Metastasio bez granic*.

## **KUP BILET:**

<https://www.oifp.eu/repertuar/pajace-rycerskosc-wiesniacza-r-leoncavallo-p-mascagni>